

## RECENZJA *BOOK REVIEW*

AGNIESZKA GOLCZYŃSKA-GRONDAS   
Uniwersytet Łódzki

**Jakub Gałęziowski**, *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022, ss. 512

Autora *Niedopowiedzianych biografii* poznałam jako uczestnika seminariów biograficznych organizowanych w Instytucie Socjologii UŁ przez Kają Kaźmierską i Katarzynę Waniek, znane mi są także jego wypowiedzi na temat etyki pracy naukowej. Badania biograficzne w ujęciu, które reprezentujemy oboje, mają charakter interdyscyplinarny. W swoim analitycznym wymiarze, dotyczącym przebiegu procesów makrostrukturalnych i ich odzwierciedlenia w historiach życia, badania te bliskie są w sposób szczególny zarówno socjologii (w pewnym sensie tworzącej historię teraźniejszości), jak i historii (w niektórych jej aspektach socjologii przeszłości). Sam Gałęziowski, badacz młodego pokolenia, osadzony w tradycjach *oral history* określa siebie mianem historyka rozmawiającego. I właśnie jego podoktorską książkę – pionierskie opracowanie stanowiące rezultat uczestnictwa w dużym międzynarodowym projekcie – chciałabym zarekomendować socjolożkom i socjologom, zwłaszcza zainteresowanym przebiegiem procesów biograficznych warunkowanych wielkimi wydarzeniami historycznymi; oraz badaczkom i badaczom problematyki *gender studies* oraz stereotypów, uprzedzeń i społecznych tabu.

Problematyka *Niedopowiedzianych biografii* dotyczy specyficznej zbiorowości osób urodzonych z powodu wojny – wskutek zarówno wymuszonych, jak i dobrowolnych kontaktów seksualnych kobiet, należących do społeczności

okupowanych, z najeźdźcami, okupantami lub wyzwolicielami, czy może „wyzwolicielami”, podbijanych terytoriów. Podstawowe dla pracy pojęcie CBOW (z ang. *children born of war*) stosowane jest przez badaczy europejskich w sposób bardzo pojemny i budzący kontrowersje dotyczące logicznego zakresu tego terminu, w tym przede wszystkim jego ram temporalnych, acz w odniesieniu do terytorium Polski po II wojnie światowej kontrowersje te nie mają właściwie znaczenia. Zjawisko „odroczonego w czasie” kontaktów seksualnych Polek z żołnierzami armii okupacyjnych/wyzwoleńczych stacjonujących w naszym kraju wydaje się marginalne. Analizy Gałęziowskiego dotyczą czasu: „na który przypada całe życie dzieci urodzonych z powodu II wojny światowej w Polsce”, jednak zawartość książki obejmuje przede wszystkim lata 40. XX w. Odniesienia do kolejnych dziesięcioleci mają charakter bardziej informacyjny i kontekstowy – pogłębiona analiza narracji osób badanych czeka na osobne, zapowiadane przez autora opracowanie. Badania empiryczne koncentrowały się przede wszystkim na terenach zachodniej i północnej współczesnej Polski dotkniętych największą falą gwałtów: „W pierwszych [...] latach po wojnie stacjonowało tam najwięcej radzieckich żołnierzy. Stamtąd płynęły do Warszawy liczne raporty lokalnych władz w związku z masowymi nadużyciami ze strony sojuszników. [...] [N]a [te] tereny [...] przybywały masy ludności [...]. Wśród nich było wiele samotnych matek, które bądź to nie decydowały się na powrót do rodzinnych miejscowości ze względu na posiadanie nieślubnego dziecka, bądź z tego powodu z nich wyjechały [...]. Także tam [...] umieszczano większość dzieci, które w drugiej połowie lat 40. przywieziono z Niemiec i Austrii” (s. 413).

Swoje stanowisko epistemologiczne autor deklaruje w *Nocie metodologicznej* kończącej opracowanie. Gałęziowski identyfikuje się z paradygmatem interpretacyjnymi przywołuje *Spoleczne tworzenie rzeczywistości* Petera Bergera i Thomasa Luckmana, czyli klasyczną pracę socjologiczną. Przyjmuje założenie *oral history* dotyczące autobiograficznych narracji, zgodnie z którym poprzez opowieść o historii życia zyskujemy dostęp nie tyle do doświadczeń jednostki, co do pamięci o tych doświadczeniach oraz do nadawanych im znaczeń. Autorowi bliskie jest założenie o *shared authority* – minimalizacji władzy badacza na rzecz dialogu z badanymi i prymacie dobra narratorów nad celami badawczymi. Kolejną ramą teoretyczną jest filozofia krytycznego realizmu, zgodnie z którą postawa badacza wobec doświadczeń osób badanych stanowić ma konglomerat łatwowierności i sceptycyzmu (s. 396–397). Metodologia, jaką posługuje się Gałęziowski, opiera się na *mixed methods*. Znaczenie w przyjętej przez niego strategii ma część założeń – znów socjologicznej – metodologii teorii ugruntowanej. Wykorzystuje on przede wszystkim bogaty wachlarz danych zastanych, dostępnych

w publicznych archiwach, jak i w prywatnych kolekcjach: urzędowe i osobiste dokumenty, w tym pamiętniki, wspomnienia, dzienniki i listy, a także literackie i filmowe teksty kultury. Równoprawny status Gałęziowski nadaje 16 autobiograficznym wywiadom narracyjnym przeprowadzonym zgodnie ze szkołą Fritza Schützego. Sięga także do swojego dziennika badawczego. W spisie znajdują się pozycje historyczne, socjologiczne, psychologiczne oraz literatura piękna, także z odniesieniami do anglo- i niemieckojęzycznych pozycji traktujących o CBOW. Gałęziowski jest przede wszystkim historykiem, jednak w warstwie teoretycznej i metodologicznej *Niedopowiedzianych historii* widzimy, jak, wbrew stanowisku np. Normana Daviesa [2010], bliskie sobie mogą być historia i socjologia.

Na podstawową treść opracowania składają się trzy rozdziały poprzedzone rozbudowanym wprowadzeniem. Autor odnosi się tu do głównych wątków analitycznych, wskazując na kluczowe dla książki relacje między kobietami, których macierzyństwo tworzy mozaikę wzorów kobiecego doświadczania wojny, a ich dziećmi oraz na tajemnicę pochodzenia jako jeden z najistotniejszych czynników organizujących biografie tych drugich. Rozdział pierwszy, *CBOW. Konteksty, terminologia, dyskursy*, wprowadza czytelników w problematykę i konteksty opracowania. Pierwsze fragmenty dotyczą „zseksualizowanej przemocy”, stosunku władz i zwykłych ludzi do wojennych oraz tuż powojennych gwałtów zakwalifikowanych jako zbrodnia wojenna i zbrodnia przeciwko ludzkości dopiero w latach 90. Podejmując wątek dzieci urodzonych w wyniku przemocy seksualnej i kwestii łamania ich praw, autor odwołuje się do pojęcia ‘ranliwości’. Pisze o kontrowersjach związanych z nadaniem osobom pokrzywdzonym prawnego statusu ofiar ludobójstwa oraz problemach emocjonalnych i społecznych (dzieci wroga i zarazem dzieci z „nieprawego łoża”) wynikających z okoliczności poczęcia. Ukazuje działania podejmowane na rzecz uznania dzieci z wojennych gwałtów za wtórne ofiary, współofiary, a nawet – podobnie jak ich matki – za weteranów wojennych. Działania te to w pewnym sensie tworzenie dyskursywnych struktur możliwości poprzez próby zastosowania określeń adekwatnych do sytuacji prawnej tej kategorii CBOW (np. *wrongful procreation, birth by forced maternity*). Gałęziowski opisuje kształtujące się pole badawcze – ukazuje, jak problematyka CBOW funkcjonuje w literaturze krajów dotkniętych II wojną światową (Skandynawia, Niemcy), a także powojennymi i współczesnymi konfliktami zbrojnymi. Ponownie odnosi się do bardzo skomplikowanych kwestii leksykalnych odzwierciedlających złożoność losów CBOW. Jednym z nieoczywistych przykładów jest tu stosowanie pojęcia CBOW do dzieci martwo urodzonych, zmarłych podczas porodu lub poddanych aborcji płodów. Gałęziowski deklaruje przy tym, że frazy „dzieci urodzone z powodu wojny”

używa „wyłącznie wobec osób faktycznie urodzonych” i wychowanych w powojennej Polsce, a wobec poprzednio wymienionych sytuacji stosuje określenie „dzieci poczęte z powodu wojny” (s. 86–87). Wykazuje również odmienność historii matek i dzieci w Polsce w porównaniu z innymi krajami i omawia czynniki ją warunkujące – w naszym państwie podstawową kategorią była nie agresja, a chęć zapomnienia połączona z próbami inkluzji i wychowania „odzyskanych” dzieci na dobrych obywateli PRL.

Rozdział drugi, *Słoń w salonie. Tabu CBOw w Polsce*, zawiera analizę przyczyn i skutków tabuizacji dotyczącej matki i dzieci. Powołując się na literaturę, Gałęziowski wyróżnia dwa rodzaje ciszy – strategiczną, której celem jest ochrona ofiar, oraz ciszę narzuconą społeczeństwu próbującemu wyprzeć traumę ze zbiorowej świadomości. Milczenie zachowywały przede wszystkim kluczowe instytucje powojennej Polski – władze komunistyczne i przez ponad rok Kościół Katolicki: „[p]aństwo i Kościół pozostawiły poszkodowane i ich dzieci samym sobie” (s. 102). Milczenie państwa mogło mieć przy tym pozytywny wymiar – chroniło w pewnym sensie kobiety utrzymujące dobrowolne relacje seksualne z najeźdźcami przed masowym społecznym piętnowaniem. Choć kontakty erotyczne podlegały także w warunkach wojny procesom społecznego wartościowania, w Polsce nie odbywały się publiczne ceremonie degradacji [Garfinkel 1956]. Kobiety i ich dzieci skazane na nieistnienie w sferze publicznej funkcjonowały natomiast jako „słonie w salonie” w społecznościach lokalnych dotkniętych zseksualizowaną przemocą. Gałęziowski zastanawia się nad możliwymi powodami nieobecności tematu wojennych gwałtów, stanowiących ich wynik cięż oraz aborcji w dyskursie – ignorancją, a może wrażliwością wobec ofiar, nakazem ochrony dobrego imienia sojusznika i reputacji partii, której działacze eufemizowali zjawisko, pisząc o „ekscesach”, „nieszczęśliwych wypadkach” i „kobietach w kłopotach”. Można byłoby tu dodać jeszcze hipotezę związaną z czynnikami kulturowymi. W latach 40. cała sfera seksualna stanowiła oczywiste tabu, a znaczenie miała też indywidualnie przeżywana potrzeba ochrony intymności, ulegająca dewaluacji dopiero w postmodernistycznym społeczeństwie. Milczenie przerwał w roku 1946 wysyp antyaborcyjnych tekstów w bliskich KK publikatorach oraz w fachowych pismach lekarskich tworzonych w retoryce *blame the victim*. W drugiej części rozdziału Gałęziowski analizuje rolę tekstów kultury w przełamywaniu zmowy milczenia, w tym polskich filmów podejmujących wątek dzieci urodzonych z powodu wojny. Zwraca uwagę na instrumentalizację historii osób narodzonych w wyniku gwałtów i opowieści ich matek przez pravicowe środowiska obrońców życia poczętego. W kolejnym rozdziale znajdziemy przy tym wiele danych dotyczących aborcji, porzuceń, zaniedbań, a nawet dzieciobójstw, które

w dojmujący sposób kontrastują z radykalnym konserwatywnym dyskursem. Rozdział drugi kończy uwaga o tym, że problematyka zseksualizowanej wojennej przemocy i CBOW również dzisiaj przebija się do dyskursu publicznego – praca Gałęziowskiego, który dotarł do szybko starzejących się narratorów oraz ich bliskich, ma istotne miejsce w tym procesie.

W dwukrotnie dłuższym od dwóch pierwszych rozdziale trzecim Gałęziowski opisuje rezultaty badań w odniesieniu do trzech kategorii CBOW, wyróżnionych poprzez pochodzenie ojców (niemieccy okupanci, żołnierze radzieccy, jeńcy wojenni) oraz jednej kategorii określonej osobą matki – przymusowej robotnicy/więźniarki/dipiski. Wskazuje na szczególny stosunek państw okupowanych i społeczeństw do matek „poniemieckich” dzieci – zdecydowanie bardziej liberalny w Polsce niż np. we Francji czy Norwegii: „[w] Polsce najczęściej stosowane wyzwiska w równym stopniu odnosiły się do Polek utrzymujących bliskie stosunki z okupantami co do wszystkich innych osób idących na okupacyjne kompromisy i przekraczających obowiązujące normy moralne” (s. 145), a fraternizację z wrogiem czy to poprzez prostytutkę, czy też bohaterские akty podejmowania współżycia seksualnego, by ratować innych, tłumaczono nierzadko szczególnymi okolicznościami wojennymi. Ze świadomością, że po wielu latach nie jest możliwe odtworzenie postaw otoczenia, Gałęziowski podejmuje próby określenia czynników, jakie warunkować mogły tę specyfikę: pogodzenie się z wojennymi realiami, olbrzymie straty osobowe, potencjalnie ograniczające chęć zemsty i odwetu, zmęczenie wojną, niepewność jutra. Za Ericsson i Simonsen wskazuje, że przełamanie tej ciszy nadwątlić mogłoby martyrologiczną narrację „o cierpieniu, oporze i zwycięstwie” (s. 163), zdekonstruować narodowe mity. Zauważa, że dzisiaj wspomnienia warszawskiej nastolatki, która, podobnie jak jej koleżanki z tajnych kompletów, flirtowała z niemieckimi żołnierzami powodowana młodzieńczą pasją i przekorą „nie wywoł[ują już] wstrząsu, a raczej otw[ierają] pole do dyskusji [...], każą[c] zaakceptować niewygodną prawdę, że [...] to też jest część polskiej narracji o II wojnie światowej” (s. 154).

Dalej znajdziemy analizę przypadku dzieci urodzonych w wyniku radzieckich gwałtów, powrót do kwestii aborcji oraz prób władz uporania się z masowymi przypadkami ciąży, w tym kuriozalną propozycją, by Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zajęło się niechcianymi dziećmi czerwonoarmistów. Kolejne fragmenty rozdziału dotyczą dzieci robotnic przymusowych i dipisek. Gałęziowski ukazuje olbrzymie, warunkowane socjohistorycznie zróżnicowanie tej kategorii – odmienne są losy dzieci urodzonych w trakcie działań wojennych, z których część pozostała na terenie Niemiec i Austrii prawdopodobnie bez wiedzy o swoim pochodzeniu, część zaś – prawdopodobnie niewielką – komunistyczne władze

sprowadziły do Polski; inne są natomiast historie ludzi urodzonych po roku 1945. Autor odkrywa przy tym kolejne stabuizowane przestrzenie – np. istnienie polskich *brown babies* czarnoskórych ojców, czy też historie dzieci jeńców wojennych. W przypadku wszystkich wymienionych kategorii Gałęziowski rekonstruuje kolektywne losy CBOW i ich matek, strategie radzenia sobie z niechcianym macierzyństwem kobiet przemierzających powojenne terytoria – wtapiających się jako samotne matki w nowopowstające społeczności na ziemiach odzyskanych, ale i porzucających dzieci w miejscu ich narodzin lub w drodze. Książka Gałęziowskiego to także demitologizacja macierzyństwa, a lektura niektórych fragmentów przywodzi na myśl inne opracowania historyczne, np. słynną *Historię dzieciństwa* Philippa Ariès [2010]. Analizując historyczne tło i dyskursy dotyczące rewindykacji i repatriacji dzieci, wskazuje na znaczne zróżnicowanie przebiegu repatriacji dzieci bezpiecznych z terenów III Rzeszy. W wielu przypadkach działania władz polskich, podejmowane także z przyczyn propagandowych, miały charakter działań pozornych o dramatycznych konsekwencjach zwłaszcza dla małych dzieci. Część z nich trafiających do instytucji opieki całkowitej zmarła, a przyczyn ich śmierci upatrywać można w braku odpowiedniej opieki w trakcie podróży polskimi transportami i w placówkach w kraju. Ostatnia część rozdziału zawiera analizę różnych wariantów regionalnej organizacji opieki nad matką i dzieckiem. Wśród historii bezradności, dyskryminacji, obojętności, niekoniecznie udanych prób rozwiązań instytucjonalnych, wyróżnia się przypadek Domu Matki i Dziecka w Słupsku założonego przez księdza Ziębę. Osoby zainteresowane historią badań społecznych znajdą tu także informacje na temat prób prowadzenia zapomnianych dawno badań pozwalających na dokonanie społeczno-demograficznej charakterystyki zbiorowości matek, okoliczności poczęcia dziecka, postaw środowiska. Gałęziowski podkreśla, że mimo prób realizowania przez władze polskie inkluzywnej polityki wobec CBOW do dzisiaj nie zostały zakwestionowane obecne w dyskursie publicznym opowieści o szczęśliwym powrocie dzieci zrabowanych przez Niemców, jak i dzieci porzuconych i wychowywanych w niemieckich rodzinach sprowadzanych przymusowo do kraju. Dopiero we współczesnej Polsce to właśnie naukowe opracowanie Gałęziowskiego, a wcześniej książka Anny Malinowskiej [2017] opisującej kilkanaście historii „zrabowanych dzieci” w dziennikarskiej *Brunatnej kołysance* dekonstruuja obraz stworzony ponad 70 lat temu.

*Niedopowiedziane biografie* to w mojej opinii opracowanie cenne z kilku względów. Po pierwsze, książkę czytać można z wielu perspektyw. Z pierwszej, socjologiczno-biograficzno-feministycznej, w opracowaniu tym dostrzegam historię, dogłębną analizę uniwersalnych wzorów kobiecego doświadczenia

wojny, zapisaną i interpretowaną przez mężczyznę. Moja druga perspektywa, czyli badaczki instytucji pieczy zastępczej [m.in. Golczyńska-Grondas 2014, 2016], uruchamia z kolei refleksję nad kolejną ujawnioną w nauce kategorią osób doświadczonych ‘zranionym dzieciństwem’ i ich systemową retraumatyzacją. Trzecia perspektywa to stanowisko socjolożki biograficznej, która zajmowała się tożsamością dorosłych dotkniętych dziecięcymi i przeżywanymi w dorosłości trajektoria–mi cierpienia – osób wychowanych „przez państwo” w latach PRL. W tym obszarze bardzo istotne są dla mnie wątki koncepcji siebie CBOW, przewijające się przez cały tekst, przede wszystkim w odniesieniu do pracy nad tożsamością dzieci wykonywanej w instytucjach, sąsiedztwie, rodzinach. Śledzić możemy próby tworzenia określeń niezbędnych do ustalenia statusu prawnego CBOW (wtórne ofiary, krzywdzące poczęcie itp.), jak i nieformalną stygmatyzującą pracę nad tożsamością – zwielokrotnione piętno (frycki, szwabry, ruski) nakładane na dzieci przez otoczenie. Widzimy wysiłek dorosłych CBOW podejmujących rekonstrukcyjną pracę biograficzną [Hoffman-Riem 1990; Golczyńska-Grondas 2014], by wypełnić luki dotyczące osobistej historii, choćby te dotyczące tożsamości rodziców, a także starania o to, by przekonać siebie i innych o zakorzenieniu biograficznym w wojennej miłości, a nie przemocy. Dowiadujemy się także, w jaki sposób rekonstrukcyjną pracę nad tożsamością CBOW podejmował personel polskich instytucji opiekuńczych motywowany chęcią wsparcia dziecka, które mogło w przyszłości podjąć próby poszukiwania swoich korzeni.

Po drugie, olbrzymią wartość tej pozycji upatruję w przełamywaniu „zmowy milczenia” wokół jednocześnie zmitologizowanej, jak i stabuizowanej problematyki – historii dzieci urodzonych z powodu wojny, losów ich matek, funkcjonowania instytucji i organizacji, w tym Kościoła katolickiego. I jeżeli miałabym osadzić książkę Gałęziowskiego w jakimś nurcie piśmiennictwa naukowego, to powiedziałabym, że w wymiarze mierzenia się z polskimi narodowymi mitami w pewien sposób bliska jest ona pozycjom autorstwa Barbary Engelking, Jana Grabowskiego, Jacka Leociaka, Jana T. Grossa, czy też w warstwie socjologii biograficznej opracowaniom takim jak *Biografia i wojna* [Waniek, Dopierała 2016].

Zmowa milczenia dotycząca CBOW, przypomnę tu raz jeszcze, ma charakter wielopoziomowy i wielowymiarowy – to cisza w rodzinach, to przemilczenia w sferze publicznej, to w końcu problematyka prawie nieistniejąca w polskiej humanistyce i naukach społecznych: „Nie zaistniała nawet potrzeba nazywania zjawiska, które z punktu widzenia społeczeństwa nie było wystarczająco istotne, żeby zasługiwało na osobną nazwę” (s. 75). Gałęziowski dowodzi, że stabuizowanie problematyki wojennych gwałtów przyczyniło się do braku pomocy

psychologicznej i psychiatrycznej dla ofiar przemocy seksualnej, ich stygmatyzacji i wtórnej traumatyzacji, do problemów emocjonalnych i tożsamościowych dzieci urodzonych zarówno wskutek przemocy, jak i związków miłosnych czy po prostu przypadkowych kontaktów. Pokazuje także, jak rewanżyzm i biopolityka dotkniętego wojną państwa przysłonięte działaniami propagandowymi przyczyniły się do cierpień, a nawet śmierci „bezpiecznych” dzieci, w części sprowadzanych do Polski „na siłę”, bez rozpoznania ich sytuacji rodzinnej, a w przypadku istnienia rodziny biologicznej – chęci i możliwości ich przyjęcia. Podkreślę, że losy CBOW mogą być zdecydowanie bliżej powiązane z naszymi, niż mogłoby się to wydawać. Opowiadając o książce Gałęziowskiego w kontekście rozmowy o nakazie aresztowania Władimira Putina i Marii Lwowej-Bielewej, wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze w związku z podejrzeniem o zbrodnię ludobójstwa w postaci bezprawnych deportacji dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji, dowiedziałam się, że i w mojej rodzinie było CBOW zwane w otoczeniu „gestapową”. Dziecko ze związku babki mojej powinowatej z Niemcem zostało wychowane przez oboje jej dziadków.

Po trzecie i może najważniejsze. Moim zdaniem autorowi, który w nocie metodologicznej deklaruje hasłowo swój osobisty światopogląd, udało się zachować neutralność w opracowaniu kontrowersyjnych treści. Służy temu m.in. wspomniane pojęcie ranliwości [także Gałęziowski 2020] traktowane jako podstawowe dla analiz losów CBOW i umożliwiające wyjście poza dotychczasowy upolityczniony dyskurs ofiar. Książkę, która traktuje w pewnej swojej warstwie o stosunku społeczeństwa podzielonego postawami wobec historii i martyrologii względem przeszłości, zamyka w warstwie analitycznej Ekskurs. Gałęziowski powraca w nim do problemu powojennych aborcji, ukazując towarzyszące im procedury i mechanizmy instytucjonalne. W mojej opinii ten fragment książki potwierdza wnikliwość i bezstronność autora w analizowaniu trudnej emocjonalnie, zideologizowanej i nieustannie w Polsce instrumentalizowanej, a jednocześnie wymagającej humanistycznego podejścia, problematyki ramowanej klinczem pomiędzy pojęciem ochrony życia poczętego a prawami kobiet, także ich prawami reprodukcyjnymi. Gałęziowski pisze o dewastującym znaczeniu gwałtu – bezbronności ofiar i ich wtórnej wiktyimizacji wynikającej ze stereotypów dotyczących kobiecych zachowań, oskarżeń o kłamstwa, stygmatyzacji. Relacjonowany stosunek otoczenia do ofiar gwałtów ponownie przywołuje na myśl strategię nakładania na jednostki i grupy wspomnianego już goffmanowskiego piętna, szczególnie dotkliwego, bo definiowanego w kategoriach brudu i skalania. *Toutes proportions gardées* – recenzja dotyczy rzetelnej pozycji naukowej, a nie literatury pięknej – stanowisko Gałęziowskiego bliskie



jest postawie czułego narratora Olgi Tokarczuk [2020]. Historie kobiet i dzieci analizowane są zgodnie z zasadą współczynnika humanistycznego, w sposób nieoceniający i wskazujący na rozumienie oraz współczucie wobec zwykłych ludzi uwikłanych w okrutne, szczególnie tragiczne procesy historyczne.

Jak podkreśla autor, problematyka CBOW w naszej części Europy powraca w kolejnej odsłonie. Tuż obok toczy się wojna w Ukrainie, codziennie śledzić możemy informacje o przestępstwach i zbrodniach popełnianie przez rosyjskich najeźdźców, gwałtach wojennych, masowych wywózkach ukraińskich dzieci. Podobnie rzeczy mają się w Syrii. *Niedopowiedziane biografie* mogą mieć zatem bardzo duże znaczenie aplikacyjne w działaniach wobec ofiar zseksualizowanej przemocy. Ponadto w ostatnich latach obserwujemy nie tylko przecież w Polsce narastanie postaw ultranacjonalistycznych i ksenofobicznych – książka Gałęziowskiego należy do tych pozycji, w których opisano konsekwencje podobnych zjawisk i procesów społecznych. Ma ona zatem walor edukacyjny – jako badacze i badaczki rozumiejący przebieg oraz znaczenie tych procesów mamy w mojej opinii obowiązek mówienia o tym podobieństwie w dyskursie profesjonalnym i dyskursie publicznym.

## BIBLIOGRAFIA

- Ariès Philippe.** 2010. *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Davies Norman.** 2010. *Zaginione królestwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Engelking Barbara, Jan Grabowski** (red.). 2018. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. t. 1 i 2. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Gałęziowski Jakub.** 2020. "When a historian meets vulnerability. Methodological and ethical aspects of research on sensitive topics and with people affected by difficult experiences". *Rocznik Antropologii Historii* 10(13): 169–189. <http://rah.pth.net.pl/pl/archiwum/arttykul/684>.
- Garfinkel Harold.** 1956. "Condition of successful degradation ceremonies". *American Journal of Sociology* 61(5): 420–424.
- Goffman Erving.** 2005. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: GWP.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka.** 2014. „Wychowało nas państwo”. *Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*. Kraków: ZW NOMOS.
- Hoffman-Riem Christa.** 1990. *Adopted child. Family life with double parenthood*. London, New Brunswick: Transaction Publishers.
- Malinowska Anna.** 2017. *Brunatna kołysanka. Historie uprowadzonych dzieci*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Tokarczuk Olga.** 2020. Czujący narrator. W: *Czujący narrator* (tejże), 261–289. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Waniek Katarzyna, Renata Dopierala** (red.). 2016. *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.